

Sygn. akt V ACa 877/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maria Sokołowska (spr.)
Sędziowie:	SA Włodzimierz Gawrylczyk SO del. Mariusz Struski
Protokolant:	sekretarz sądowy Żaneta Dombrowska

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2013 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa Syndyka masy upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w Ż.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 17 lipca 2012 r. sygn. akt VIII GC 133/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 877/12

UZASADNIENIE

Powód - Syndyk masy upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w Ż. domagał się zasądzenia od pozwanego - (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwoty 155.735,53 zł z ustawowymi odsetkami od kwot wymienionych w pozwie do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych, wskazując, że kwota objęta żądaniem pozwu stanowi zadłużenie pozwanego z tytułu czynszu dzierżawnego wobec powoda, które powstało ze względu na bezskuteczność porozumień zawieranych pomiędzy stronami o obniżeniu poszczególnych należności z tytułu czynszu dzierżawy lub zwolnieniu z obowiązku ich zapłaty.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 28 lutego 2011 r. Sąd Okręgowy w B. w sprawie o sygn. akt (...)zasądził od pozwanego na rzecz powoda zgodnie z żądaniem wyrażonym w pozwie oraz orzekł o kosztach postępowania.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty, pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 17 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił w niniejszej sprawie, że w dniu 22 września 2008 r. spółka (...) sp. z o.o. w W. zawarła z pozwanym umowę dzierżawy nieruchomości na okres od 22 września 2008 r. do 22 września 2038 r. W § 6 umowy strony ustaliły wysokość czynszu miesięcznego na kwotę 3.000 zł netto za okres od dnia zawarcia umowy do 31 października 2008 r. oraz 15.000 zł netto począwszy od dnia 1 listopada 2008 r., płatny po upływie każdego miesiąca, do 15-tego kolejnego miesiąca. W dniu 9 września 2009 r. spisano notatkę służbową podpisaną przez członków zarządu (...) oraz (...). Reprezentanci obu spółek na spotkaniu omawiali wspólne przedsięwzięcie gospodarcze, które zaplanowali wraz z chwilą rozpoczęcia dzierżawy nieruchomości (...) przez spółkę (...). Strony przyjęły wówczas strategię współpracy. Rezygnując z dalszej współpracy gospodarczej w planowanym zakresie, strony postanowiły jednak kontynuować inną współpracę i zawrzeć w tym celu umowę spółki cichej. W dniu 17 września 2009 r. obie spółki zawarły umowę spółki cichej, w której pozwany zobowiązał się wdrożyć do maja 2010r. produkcję (...) na bazie makaronów instant, która miała być realizowana w obiektach dzierżawionych od spółki (...). Strony postanowiły jednocześnie obniżyć czynsz dzierżawy do kwoty 5000 + VAT począwszy od września 2009 r. do wdrożenia produkcji. Postanowiły też o podziale zysku. W dniu 20 października 2008 r. pozwana zwróciła się do spółki (...) z prośbą o zwolnienie z obowiązku uiszczenia czynszu dzierżawy za miesiące wrzesień i październik 2008 r. W piśmie z 24 października 2008 r., spółka (...) wyraziła zgodę na zwolnienie pozwanego z tego czynszu. W dniu 3 listopada 2008 r. strony zawarły porozumienie, na mocy, którego ustaliły, że czynsz dzierżawy będzie płatny w okresach rocznych, tj. że pierwsza zapłata czynszu nastąpi po upływie 1 roku od daty zawarcia umowy. Ponadto, ustalono, że w przypadku rozwiązania umowy dzierżawy przed upływem okresu płatności, pozwany zostanie zwolniony z obowiązku zapłaty czynszu za ten okres. Kolejnym porozumieniem z 16 maja 2009 r. (...) sp. z o.o. obniżył czynsz wynikający z umowy dzierżawy nieruchomości do kwoty 1.000 zł miesięcznie za okres od stycznia do maja 2009 r. Na mocy zawartej przez strony dnia 17 września 2009 r. umowy „spółki cichej (...) sp. z o.o. zobowiązał się obniżyć czynsz dzierżawny do kwoty 5.000 zł + VAT, począwszy od września 2009 r. do końca maja 2010 r., tj. do rozpoczęcia planowanej produkcji przez pozwanego. Pozwany wpłacał pewne kwoty na poczet należności wynikających z umowy dzierżawy z 22 września 2008 r. W dniu 5 grudnia 2008 r. wpłacił do kasy wydzierżawiającego kwotę 73.688 zł, następnie 52.649,39 zł, a także kwoty 650,00 zł i 8.614,65 zł. Łącznie wpłaty gotówkowe pozwanego wyniosły 135.602,04 zł i zostały rozliczone przez powoda na należności czynszowe bez uwzględnienia dokonanych porozumień obniżających należności czynszowe. Ponadto, dnia 17 września 2009 r. pozwany bezspornie dokonał potrącenia swojej wierzytelności z tytułu spłaconych przez pozwanego zobowiązań upadłego w wysokości kwoty 60.022,37 zł z czynszem za miesiące od stycznia do września 2009 r. Dnia 21 grudnia 2009 r. Sąd Rejonowy w B. XV Wydział Gospodarczy w sprawie o sygn. akt (...) ogłosił upadłość (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ż. obejmującą likwidację majątku upadłego. Pismem z dnia 22 lutego 2010 r. Syndyk masy upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ż. w upadłości likwidacyjnej wypowiedział umowę dzierżawy. Uległa ona rozwiązaniu z dniem 31 maja 2010 r. Następnie powód wezwał pozwanego zapłaty zaległego czynszu z tytułu dzierżawy nieruchomości oraz maszyn i urządzeń w łącznej wysokości 215.567,20 zł, a pozwany nie spełnił żądania powoda.

Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo podlegało oddaleniu na podstawie art. 127 ust. 1 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze. Odnosząc się do podstawowego zarzutu pozwanego - bezskuteczności samej umowy dzierżawy w świetle przepisu art. 127 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego, Sąd stwierdził, że co do zasady nie był on uzasadniony. Wskazał, że należało uwzględnić, że w przedmiotowej sprawie zawarta przez strony umowa dzierżawy była ściśle związana z planowanym przez upadłego wraz z pozwanym przedsięwzięciem, które miało polegać na wspólnym prowadzeniu działalności gospodarczej. Stąd mimo braku prowadzonej przez pozwanego na

dzierżawionych nieruchomościach działalności, wpłacał on na rzecz upadłej spółki określone kwoty, jako zaliczki na poczet należności czynszowych, które miały zapewnić spółce (...) funkcjonowanie w okresie związania stron umową. Powiązane to było dodatkowo z okolicznościami trudnej sytuacji finansowej spółki (...), która sama już w tym okresie nie była w stanie finansować działalności. Sąd uznał, że obie spółki (...) zawarły umowę spółki cichej w formie pisemnej dopiero 17 września 2009 r., jednak w świetle zgromadzonego w sprawie materiału umowa taka obowiązywała je już od chwili zawarcia umowy dzierżawy. W ocenie Sądu Okręgowego od początku bowiem intencją obu spółek było wspólne przedsięwzięcie gospodarcze, które w przyszłości miało przynosić zyski obu stronom.

Zdaniem Sądu Okręgowego, skoro wzajemne zobowiązania stron regulowała przede wszystkim umowa spółki cichej, a strony nie twierdziły by nie były one ekwiwalentne, to zawarcie pisemnej umowy spółki cichej w dniu 17 września 2009 r., a także wcześniejsze porozumienia zmniejszające wartość czynszu dzierżawnego nie były nieodpłatnym rozporządzeniem majątkiem upadłego lub świadczeniami rażąco przewyższającymi wartość świadczenia otrzymanego przez upadłego w świetle przepisu art. 127 ust. 1 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze.

Od powyższego wyroku apelację wniósł powód, zarzucając naruszenie:

- art. 127 ust. 1 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, iż obniżenie lub zrzeczenie się należnego świadczenia pieniężnego nie jest nieodpłatnym rozporządzeniem;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń sprzecznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym i przyjęcie, iż strony nie łączyła umowa dzierżawy.

Skarżący wniósł o zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji poprzez orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu oraz zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji z uwagi na nierozpoznanie jej istoty.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji stanowiące podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia. Skarżący bowiem pomimo sformułowania zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie przedstawił argumentacji, która potwierdziłaby, że w istocie jego intencją było wytknięcie uchybień procesowych o tym charakterze. Zaznaczyć należy, że Sąd Apelacyjny podziela wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r. (II UK 154/09, LEX nr 583803), z którego wynika, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonania sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wążąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów.

Analiza zarzutów apelacji i sformułowanych na ich poparcie argumentów przekonuje, że intencją skarżącego nie było podważenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodów i poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych, a zarzucenie błędu subsumcji, czyli nieprawidłowego podporządkowania ustalonego stanu faktycznego pod normę prawną, skutkującego wadliwym określeniem skutków prawnych.

Nie zasługuje na podzielenie przedstawiona w uzasadnieniu apelacji krytyka wyrażonego w pisemnych motywach stanowiska Sądu pierwszej instancji co do zakwalifikowania stosunków prawnych, jakie nawiązane zostały pomiędzy stronami, jako umowy nienazwanej, która swoją konstrukcją przypomina umowę zblizoną do umowy spółki cichej, nieistniejącej obecnie w systemie prawnym jako umowa nienazwana. Sąd pierwszej instancji wskazał, iż nawiązany stosunek dzierżawy nie spełniał samodzielnej funkcji tylko był powołany, jako część przedsięwzięcia o charakterze ekonomicznym mającego na celu uzyskanie zysków z planowanej produkcji. O tym, że takie powiązanie stosunków prawnych, jakie nawiązywały strony miało miejsce, świadczy przywołana przez Sąd pierwszej instancji notatka spisana w dniu 9 września 2009 r. dotycząca wspólnego przedsięwzięcia gospodarczego, jakie miało być nawiązane pomiędzy spółkami (...) oraz (...). Z treści notatki tej wynika, że w chwili zawarcia umowy dzierżawy strony umówiły się co do wspólnego przedsięwzięcia i określiły jego przedmiot ((...)). Zorganizowanie tej produkcji należało do spółki (...). Jednakże z uwagi na kłopoty finansowe tej spółki, koszty tego przedsięwzięcia miała czasowo pokryć spółka (...) z perspektywą późniejszego ich rozliczenia. W wyniku tych działań spółka (...) poniosła koszty rzędu 197.156,83 zł. Mimo tego nigdy nie doszło do realizacji planowanego przedsięwzięcia, w szczególności nie doszło do wdrożenia produkcji w budynkach zlokalizowanych na nieruchomościach będących przedmiotem dzierżawy [notatka z dnia 9 września 2009r. (k. 40 akt)]. O tym, że dzierżawione obiekty miały być wykorzystywane do realizacji wspólnie umówionego celu świadczy też zapis § 3 ust. 2 umowy dzierżawy z dnia 22 września 2008 r., gdzie strony ustaliły, że w miarę możliwości, równolegle część obiektów może być wykorzystywana na działalność gospodarczą wydzierżawiającego (k.12 akt). Również umowa z dnia 17 września 2009 r. zawarta po nawiązaniu stosunku dzierżawy, zgodnie z którą pozwany zobowiązał się rozpocząć produkcje(...) w dzierżawionych obiektach, a powód obniżyć czynsz dzierżawy potwierdza nawiązanie stosunku spółki, którego zadaniem było osiągnięcie zamierzonego celu gospodarczego poprzez działanie powoda i pozwanego w sposób oznaczony w umowie. Swoistym wkładem spółki (...) w prowadzenie tej działalności miało być udostępnienie obiektów, w których odbywałaby się produkcja za odpowiednio zredukowany czynsz dzierżawny. W tym miejscu przytoczyć należy stanowisko judykatury, zgodnie z którym w przypadku stosunków prawnych, w których występują elementy różnych rodzajów zobowiązań istotne znaczenie ma układ interesów stron z uwzględnieniem ich zgodnego zamiaru, celu powołania do życia określonego stosunku prawnego. W stosunkach, w których dominuje jeden główny cel on determinuje ocenę danego stosunku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 czerwca 2009 r., V ACa 128/09, OSA 2012/4/29-37). Potwierdza to zatem, że przytoczona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku argumentacja Sądu pierwszej instancji o możliwości zakwalifikowania łączącego strony stosunku, jako odpowiednika spółki cichej może być podzielona. Niezasadne są zatem wywody apelacji o tym, że stwierdzenie przez Sąd I instancji, iż pozwany wykazał, że umowa dzierżawy nie miałaby racji bytu, gdyby nie planowana współpraca jest całkowicie nieuprawnione. To zaś powoduje, że za słuszne uznać należy również wnioski Sądu Okręgowego co do tego, że porozumienia stron zmniejszające wysokość czynszu dzierżawnego, jak również zwalnianie od jego zapłaty nie były nieodpłatnym rozporządzeniem majątkiem upadłego lub świadczeniami rażąco przewyższającymi wartość świadczenia otrzymanego przez upadłego w świetle przepisu art. 127 ust. 1 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze (zwanej dalej u.p.in.). Możliwe bowiem jest do obrony stanowisko, że ze względu na cel nawiązanego pomiędzy stronami stosunku prawnego świadczenia stron miały wzajemny charakter, skoro żadna z nich nie wskazywała, iż nie są one odpowiednikiem świadczenia drugiej strony.

Niezależnie od powyższego, stwierdzić należy, że nawet jeżeliby nawiązany pomiędzy stronami stosunek dzierżawy oceniać niezależnie od istniejących pomiędzy nimi porozumień co do gospodarczej współpracy, to i tak nie byłoby podstaw do uruchomienia ochrony przewidzianej w art. 127 ust. u.p.in. Przesłanką zastosowania art. 127 ust.1 u.p.in. jest ustalenie, że chodzi o czynności upadłego rozporządzające majątkiem, jeżeli dokonane były nieodpłatnie albo odpłatnie, ale wartość świadczenia upadłego w rażącym stopniu przewyższa wartość otrzymanego przez niego świadczenia lub zastrzeżonego dla niego lub osoby trzeciej. O takich charakterze czynności upadłego, które polegały na zwolnieniu pozwanego z długu w postaci należności czynszowych albo na ich obniżeniu na mocy innych porozumień zawartych pomiędzy stronami nie może być mowy. Zakwalifikowanie łączącego stron jako umowy dzierżawy wskazuje, że ma do niego zastosowanie art. 700 k.c., do którego strony odwoływały się już w notatce z dnia 9 września 2009 r. (k. 41). Według tego przepisu, że jeżeli wskutek okoliczności, za które dzierżawca odpowiedzialności nie ponosi i które nie dotyczą jego osoby, zwykły przychód z przedmiotu dzierżawy uległ znacznemu zmniejszeniu, dzierżawca

może żądać obniżenia czynszu przypadającego za dany okres. W świetle tego przepisu obniżki czynszu dzierżawnego, jakie ustaliły strony były uzasadnione, bowiem przedmiot dzierżawy nie przynosił przychodu, a dzierżawca nie ponosił za to odpowiedzialności. Z pisma datowanego na dzień 20 października 2008 r. wynika chociażby, że prośby o zwolnienie z czynszu związane były z trwającymi pracami przygotowawczymi do uruchomienia procesu technologicznego z wykorzystaniem dzierżawionych nieruchomości oraz maszyn i urządzeń, a zatem z brakiem przychodu z przedmiotu dzierżawy (k.20). Do odpowiedniego zagospodarowania nieruchomości nie doszło też z tego względu, że strony nie nawiązały planowanej współpracy.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i 99 k.p.c. stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik postępowania, ustalając, że w ich skład wchodzi wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości określonej na podstawie § 6 pkt 6 i § 12 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.